

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 mk. 40 fen., półrocznie—7 mk. 20 fen., kwartalnie—3 mk. 60 fen., miesięcznie—1 mk. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

GENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—40 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące retencji zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) 24 V.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 17 lipca.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Na wybrzeżu po trwającym w ciągu dnia ożywionym ogniu Anglicy znowu natarli około Lombartzyde, lecz zostali odparci. Wzdłuż frontu od Noordscheete aż do Warnetonu działalność bojowa artylerji wzrosła do stopnia znacznego napięcia.

Również na obydwu brzegach Scarpy stała się ona bardziej ożywiona.

Nieprzyjacielskie natarcia wywiadowe nie powiodły się około Messines, Hulluch, Gavrelle, Bullecourt, oraz na północ od St. Quentin.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Nad drogą Laon—Soissons oddziały atakujące pułku hanowerskiego łącznie z saperami wdarły się rano po natarciu ogniewem do linii francuskiej, wysadziły schronienia i działa w okopach, oraz powróciły z licznymi jeńcami i karabinami maszynowymi do swych okopów.

Około Courtecon w nocy na wczoraj został zdobyty przy pomocy natarcia jeszcze jeden kawałek pozycji francuskiej. Liczba jeńców na tym odcinku zwiększyła się przez to do przeszło 450 Francuzów.

O zmroku nieprzyjaciel skierował gwałtowny, najsilniejszy ogień na pozycje pomiędzy wsią Marvat a Cerny. Następnie został dokonany na tym froncie silny, z udziałem zwartych mas, atak, który złamał się bezowocnie w rezultacie ognia i walki na bliską metę.

Wszystkie ostatnio zdobyte pozycje są w mocnym posiadaniu zasłużonych wschodnio-pruskich dywizji.

Na północ od Reims nie powiodło się natarcie Francuzów na zdobyte przez nas okopy na południe od Bois Soulaib. Dalszy atak został stłumiony przez nasz ogień ochronny.

Na górze «Poehl» w zachodniej Szampanji udało się wojskom z Turynji w zaciętej walce z użyciem granatów ręcznych wypędzić Francuzów z ostatniego kawałka naszych dawnych pozycji i odeprzeć liczne kontrataki.

Na lewym brzegu Mozy w południe rozpoczęła się gwałtowna działalność artylerji przeciwko wyniosłości 304 i sąsiadującym z nią linjom. Nasz niszczący ogień, skierowany na francuskie okopy i miejsca przygotowywania się, stłumił atak nieprzyjacielski. Niewielu tylko żołnierzy wyszło z okopów. Dzisiaj rano wzmożła się tam znowu walka ogniowa.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Nie zaszło nic szczególnego.

*

Oprócz 5 aeroplanów zostały stracone 4 balony «captifs».

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Trwa ożywiona działalność bojowa około Rygi, Dynaburga i Smorgoni.

Wobec polepszającej się pogody nad Narajówką panował silniejszy ogień, niż w dniach ostatnich.

Na południe od Dniestru, pułki reńskie zdobyły skraj lasu na południe od Kałusza.

Ponieważ i od zachodu posuwały się siły niemieckie, Rosjanie opuścili miasto i cofnęli się całkowicie na południowy brzeg Łomnicy.

Na froncie wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa

i grupy wojsk generała - feldmarszałka v. Mackensena

niema nic ważnego do zakomunikowania.

FRONT MACEDOŃSKI.

Sytuacja nie uległa zmianom.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

BERLIN (17 lipca. Urzędownie).— Na Zachodzie walczone na lewym brzegu Mozy.

Na Wschodzie nie było żadnych szczególnych wypadków.

BERLIN (15 lipca. Urzędownie).— Na północnych terenach blokowanych nasze łodzie podwodne ponownie zatopiły 24000 br. t.

14-go lipca rano hydroplany korpusu marynarki zaatakowały w Hoofden zabezpieczone przez kontrtorpedowce orszaki statków handlowych.

Zostały bezstronnie zauważone celne rzuty bomb w kontrtorpedowce i brander.

BERLIN (16 lipca. Urzędownie).— W ostatnich dniach eskadry lotnicze morza Bałtyckiego dokonały ponownie napadu przy pomocy bomb na urządzenia portowe w Arensburgu i na stację hydroplanów rosyjskich w Papenholm na wyspie Oesel.

Szef sztabu admiralicji Marynarki.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 17 lipca.

FRONT WSCHODNI.

Ustupując przed naciskiem wojsk niemieckich i austriackich Rosjanie opuścili wczoraj Kałusz i zachodni brzeg Łomnicy. Na południe od Kałusza doszło w niektórych miejscach do większych walk. Około Ldzisian nie powiodło się 6 ataków rosyjskich, dokonywanych w celu odciążenia sił, — wskutek oporu batalionów kroackich. Około Landstren i Nowicy zyskaliśmy na terenie. Poza tem ani z frontu wschodniego, ani też z Albanji nic nie komunikują.

FRONT WŁOSKI.

Na Colbricon wybuchła mina włoska. Lej obsadzili nasze wojska.

Naczelnik Sztabu generalnego.

BERLIN (d. 15 bm. W. T. B.) — Większość Reichstagu, składająca się ze stronnictwa centrum, postępowej partji ludowej, socjalistów, posłów z Alzacji i Lotaryngji, części trakcji niemieckiej i poszczególnych członków innych stronnictw, zgodziła się na następujący program pokojowy, który ma ona przedłożyć Reichstagowi do uchwalenia:

«Podobnie, jak 4 sierpnia 1914 r., tak i obecnie na progu czwartego roku wojny, obowiązują naród niemiecki słowa mowy tronowej: «Nami nie powoduje żądza zdobyczy». Niemcy chwyciły za broń celem obrony swej wolności i niezależności, oraz nienaruszalności swych terytorjalnych posiadłości.

Reichstag dąży do osiągnięcia pokoju na podstawie porozumienia i trwałej zgody narodów. Z takim pokojem nie można pogodzić przymusowych zdobyczy terytorjalnych lub gwałtów politycznych, ekonomicznych i finansowych.

Reichstag odrzuca też wszelkie plany, dążące do ekonomicznego odgraniczenia narodów po wojnie. Wol-

ność mórz musi być zabezpieczona. Jedynie pokój ekonomiczny zdoła przygotować grunt do przyjaznego współżycia narodów.

Reichstag będzie energicznie popierał utworzenie międzynarodowej organizacji prawnej. Dopóki jednak rządy nieprzyjacielskie nie zgodzą się na taki pokój, jak długo grozić będą Niemcom i ich sprzymierzeńcom zdobycami i gwałtami, naród niemiecki stać będzie, jak jeden mąż, wytrwa niewzruszenie i walczyć będzie tak długo, dopóki jego i sprzymierzeńców prawo do życia i rozwoju nie zostanie zabezpieczone.

W jedności swej naród niemiecki jest nie do pokonania. Reichstag jest pod tym względem złączony z mężami, którzy bronią ojczyzny w bohaterskiej walce. Niech będą pewni niezapomnianej wdzięczności całego narodu.

BERLIN (16 lipca. W. T. B.) — Cesarz wysłuchał wczoraj po południu dłuższego sprawozdania ministra v. Breitenbacha, dzisiaj rano zaś wysłuchał raportów szefa gabinetu do spraw marynarki, szefa sztabu admiralicji, i generała-feldmarszałka v. Hindenburga, jak również generała Ludendorffa.

BERLIN (16 b. m. W. T. B.) — Kanclerz Rzeszy przyjął wczoraj prezesa Reichstagu.

BERLIN (17 bm. W. T. B.) — Cesarz przyjął wczoraj po południu w celu wysłuchania dłuższego referatu ministra handlu, Sydowa i sekretarza stanu dr. Helffericha.

Na kolację u Ich Cesarskich Mości byli zaproszeni kanclerz Rzeszy, dr. Michaelis, generał-feldmarszałek v. Hindenburg i pani Ludendorff.

Dzisiaj rano cesarz wysłuchał sprawozdania sztabu generalnego.

BERLIN (17 b. m. W. T. B.) — Generał-feldmarszałek v. Hindenburg i generał Ludendorff przybyli dzisiaj znowu do wielkiej kwatery głównej.

BERLIN (15 b. m. W. T. B.) — Biuro Reutersa rozpowszechnia wiadomość «Timesu», według której stosunki dyplomatyczne pomiędzy Argentyną i Niemcami zostały zerwane.

Wiadomość ta nie odpowiada faktom.

Na notę, wystosowaną przez Argentynę do rządu niemieckiego w sprawie zatopień statków, odpowiedź nie została jeszcze udzielona.

Należy tymczasem mieć nadzieję, że sprawa ta zostanie uregulowana w przyjazny sposób.

PETERSBURG (16 b. m. WTB.) — Reuter donosi: minister finansów, Szingarew, minister oświaty Manujłow, oraz minister pomocy publicznej, ks. Szachowskoj—u-

stąpił. Prokopowicz został mianowany ministrem handlu i przemysłu, **Czarnowski** zaś ministrem oświaty.

ROTTERDAM (14 bm. W.T.B.) — Według «Nieuwe Rotterd. Courant», «Daily News» donosi z Petersburga, że podczas wyborów do Rady miejskiej w Moskwie kadeci otrzymali tylko 19 proc. głosów, natomiast socjal-rewolucjoniści przeszło połowę.

LONDYN (14 b.m. W. T. B.) — Jak donosi Reuter, król Jerzy po swym pobycie na froncie angielskim we Francji wydał dłuższy rozkaz dzienny, w którym wypowiada woją swą wdzięczność.

BERLIN (15 bm. Tel. prywat.) — «Berlin. Lokalanz.» donosi z Amsterdamu, że jak wynika z depezy do «Timesa» z Toronto, prawo o obowiązkowej służbie wojskowej w Kanadzie zostało przyjęte w kanadyjskiej Izbie posłów podczas głosowania w drugim czytaniu 117 głosami przeciwko 55.

PRETORJA (15 b. m. Reuter) — Prezes ministrów Botha jest cierpiący wskutek przepracowania, i musi z polecenia lekarzy oszczędzać się w ciągu 3 miesięcy.

Czasowo będzie go zastępował minister oświaty i górnictwa Malon.

LONDYN (14 bm. W. T. B.) — Minister do spraw żywnościowych zabronił wszelki handel zbożem urodzaju 1917 r., jak również kartoflami, za wyjątkiem najwcześniejszych gatunków.

Wszystkie zawarte dotąd umowy sprzedażne zostały ogłoszone jako nie mające znaczenia, z wyjątkiem specjalnie zezwolonych

WASZYNGTON (15 bm. Reuter) — Izba reprezentantów przyjęła jednomyślnie wniosek, przewidujący kredyty w sumie 614 milionów dolarów na budowę 22,000 aeroplanów.

LONDYN (14 b. m. W. T. B.) — Król Alfons hiszpański oświadczył marycekiemu korespondentowi «Daily Express», iż Hiszpanja musi pozostać neutralną aż do końca wojny. Po oświadczeniach Ribot i Lloyd George'a jest dlań rzeczą niemożliwą zaproponować swe usługi w charakterze pośrednika.

CETYNJE (16 bm. W. T. B.) — Dzisiaj przybył tutaj nowy gubernator wojenny, hr. Clam-Martinitz.

Kiedy skończy się wojna?

Cały świat mówi o bliskim końcu wojny. «Mówienie» to jest nietylko wynikiem obliczeń i zestawień faktów, dążeń i pragnień wśród stron walczących, ile raczej wyrazem pragnienia warstw szerokich. «Co na sercu, to na języku».

Niestety, zestawienie faktów bieżących, z wojną związanych, nie usprawiedliwia tych nadziei. Nie mówi to zestawienie, iż rychły pokój jest niemożliwy, bo w tej dziedzinie zwłaszcza niema niemożliwości, — ale nie daje ono wcale podstawy do snucia widoków zakończenia wojny w bliższej przyszłości.

O co się toczy wojna? Odrzućmy wszelkie frazesy o wielkich, wzniósłych jej celach, pokrywające rzecz istotną. Idzie, jak wiadomo, o panowanie na rynkach handlowych wszechświata. Panowała na nich Anglja niepodzielnie. Od paru dziesiątków lat Niemcy weszli jej w drogę i w ostatnich czasach okazały się poważnym, — nawet groźnym konkurentem. Oto główny, zasadniczy powód wojny. A jej cele? Jasne są i widoczne. Z punktu widzenia wyżej przedstawionego rozumieć można powtarzane przez Lloyd George'a: «walczyć będziemy do końca».

Ameryka od początku popierała «przedsięwzięcie» — jedyny wyraz,

dokładnie określający zasadę wojny obecnej — angielskie.

Obliczono dokładnie, że w ciągu roku 1916 Ameryka dostarczyła państwu koalicyjnym różnym towarów wojennych za 12 miliardów dolarów.

Złoto płynęło rzekami, — aż go zabrakło płacącym. Dostawy szły w dalszym ciągu «na rachunek», za pieniądze papierowe. Tych pieniędzy jest w Ameryce około dziesięciu miliardów.

Interesy szły świetnie. Dość powiedzieć, że taka np. fabryka prochu Duponta w New Jersey wypłaciła swym akcjonariuszom 120 proc. dywidendy za rok 1916-y.

Ale wszystkie te dostawy oparte, a raczej, że się tak wyrazić można, «zahypotekowane» były na — zwycięstwie koalicji. Jeśli ta przegra, hypoteka okaże się bezwartościową. Ameryka poniesie straty szalone. Więc nie może do tego dopuścić. Musi wygrać — tak sobie powiedzieli finansisci i przemysłowcy amerykańscy, ze «swoim człowiekiem» Wilsonem na czele.

A jest to interes tak ogromny, tak olbrzymi, iż go ani Wilson, ani Lloyd George, ani nikt z dzisiejszych kierowników koalicji nie wypuści z rąk swoich.

I dlatego nie można łudzić się nadzieją: wojna nie jest bliską kończą, choć szerokie warstwy ludzkości gorąco tego pragną.

(Godz. Polski).

Sprawa fińska w prasie szwajcarskiej.

Prasa neutralna naogół dotychczas mało zajmowała się sprawą Finlandji; dopiero w ostatnich dniach ukazał się w «Gazette de Lausanne» artykuł, obrazujący położenie i prądy w Finlandji po wielkim przewrocie rosyjskim.

Dziennik szwajcarski, zaznaczywszy, że Finlandczycy nie posiadają w Europie zachodniej swego biura, jak Polacy, Ukraińcy i inne narody, stwierdza, że jedyne wiadomości, jakie do Szwajcarii z Finlandji ostatnimi czasy nadeszły, świadczą o szalonej radości z jaką witano tam upadek caratu, o entuzjazmie dla Kiereńskiego podczas pobytu jego w Helsingforsie. Potem była Finlandja widownią tego samego co się działo w całej Rosji: dezercji masowej żołnierzy do Petersburga i do domów. Ci co pozostali, robili to samo co w całej Rosji, a mianowicie urządzali strajki, wystawiając warunki nagle a tak wygórowane, że całe życie ekonomiczne wywrócili do góry nogami.

Anarchja ta nie jest więc winą Finlandczyków, lecz samej Rosji. Wiceprezydent Sejmu senator Tokoy domaga się od Rosji w dalszym ciągu niepodległości. Wypowiedział on w Sejmie drugą wielką mowę programową, przypisując niewzględnie przez Rosję życzeń niepodległościowców fińskich «niewyjaśnionym dotąd przyczynom». Z wielkim optymizmem zapewnił on zebranych, «że myśl o niepodległości Finlandji zaczyna się przyjmować coraz więcej w Rosji.»

W odpowiedzi na to optymistyczne zapewnienie, udają «Birzewyjja Wiedomości», że nie pojmują, o co właściwie chodzi: o wolność, czy też o niepodległość?

Jeśli Tokoy omawia tak szczegółowo sprawę wolności Finlandji, to czyni więcej niż potrzeba. Propozycja Senatu w sprawie rozszerzenia jego kompetencji została już uwzględniona, wolna zaś Rosja wita ze szczerą sympatją wszelkie rozszerzenie autonomji Finlandji. Pozwala ona, aby prawa Finlandji zostały zwiększone, lecz nie może się zgodzić na oderwanie Finlandji od Rosji.

Dwie mowy Lloyd George'a.

W tonie mów premiera angielskiego daje się wyczuć większe umiarkowanie. Zwłaszcza w mowie do wyborców w Glasgowie. Są tu jakby nowe poglądy na wojnę i pokój.

Najważniejszym pewno ustępem mowy Georga jest ten, w którym mówi, że «moglibyśmy mieć teraz pokój za pewną cenę, ponieważ Niemcy pokoju tego potrzebują; ale pokój ten dałby im gospodarczy i inny nadzór nad krajami, które obsadziły». Stąd wolno wnosić, że Anglja byłaby gotową zawrzeć pokój pod warunkiem, iż Niemcy nie tylko ustąpią z zajętych terytoriów, ale wyrzekną się też i wpływu na nie gospodarczego i politycznego.

Co się stanie z Mezopotamją?

Premjer angielski stwierdza tylko, że ten tak strasznie zaniedbany «ogród ziemi», «raj» dawny nie może zostać nadal pod panowaniem tureckim. Więcej nic o tym nie mówi. To zaś znaczy, iż Anglja nie przyznaje sobie bezwzględnie praw do Mezopotamji, choć ją trzyma całą w swym ręku.

W ten sposób tworzy się tu jakby pole do możliwych kompensacji, przedmiot układów i targów.

Kwestja armeńska podobnie jest przedstawiona, przynajmniej o tyle, o ile mówca w negatywny sposób odmawia Turcji do niej prawa. Ale co potem? Czy stanie się Armenja niepodległa, czy też stworzy się republika ormiańska, w federacji z nową Rosją? O tem nie dowiadujemy się nic.

Najbardziej charakterystycznym jest stanowisko premiera angielskiego do kolonii. I tu widać pewne umiarkowanie w porównaniu z dawnym. I ta kwestja postawiona została na gruncie względności. Mianowicie: plebiscyt ludności miejscowej miałby rozstrząsać, kogo Kafrowie, Hererowie i Hottentoci chcą mieć sobie za pana. Nie wglębiając się w samą kwestję tych czarnych głosowań, jedno pismo niemieckie wyciągają z tego postawienia sprawy, mianowicie, że polityka obecna angielska ani sobie przywłaszcza niemieckie kolonje, ani nie uważa za niemożliwy powrót ich pod niemiecką władzę.

Zwróćmy jeszcze uwagę, czego w mowach Lloyd George'a niema?

Otóż niema w nich nietylko nic o konieczności rozbioru, ale nawet przetrzeźwienia Austrii, niema postulatu naprawienia szkód i zadosyćuczynienia za straty koalicji — i milczeniem pokryty jest cały problem bałkański.

«Nowa Reforma» mniema, że cała mowa glasgowska prosi jest zamaskowanymi pytaniami, rzuconymi przez Lloyd George'a kanclerzowi niemieckiemu.

- Co z Belgją?
- Co z Mezopotamją?
- Co z Armenją?
- Co z kolonjami?

Dookoła wojny.

—s—

Konferencja koalicyjna w sprawie celów wojny.

«Voss. Zeit.» donosi ze Sztokholmu, że 18 lipca, t. j. dzisiaj, rozpocznie się w Paryżu konferencja rządów koalicyjnych w sprawie żądanej przez Rosję rewizji celów wojny.

Jak dowiaduje się z Londynu gazeta kopenhaska «National Tidende», na posiedzeniu Izby gmin w dniu 13 bm., minister blokady, lord Robert Cecil, oświadczył, że rząd angielski powiadomił już rząd rosyjski o swej gotowości do pertraktacji z pozostałymi państwami koalicyjnymi w sprawie celów wojny.

Rząd angielski naradza się ze

szprzymierzeńcami co do bliższych szczegółów i najbardziej celowego sposobu tych narad.

Zabiegi pokojowe.

Zjazd międzynarodowy w Sztokholmie.

Biuro organizacyjne międzynarodowej socjalistycznej konferencji ogłasza zaproszenie na międzynarodową socjalistyczną konferencję w dni 15 sierpnia 1917 r. i dni następujących. W zaproszeniu tem stwierdzono, że inicjatywę podjęła petersburska Rada robotników i żołnierzy, by pod sztandarem rewolucji rosyjskiej zwołać kongres wszechświatowego socjalizmu w celu omówienia programu pokojowego i środków do jego ziszczenia. Zaproszenie stwierdza, że nie udało się osiągnąć współdziałania berneńskiej międzynarodowej komisji socjalistycznej w pracach przygotowawczych do zjazdu.

Konferencja Zimmerwaldowska, która rozpatrzyła sprawę udziału w kongresie, odbędzie się na 5 dni przed wymienionym terminem zjazdu.

Niemcy.

Narady nowego kanclerza z działaczami parlamentarnymi.

«Berl. Lok.» informuje w numerze poniedziałkowym o naradach nowego kanclerza Rzeszy, dr. Michaelisa, z działaczami parlamentarnymi, co następuje: «W sobotę były reprezentowane partje, które skłaniają się na stronę formuły pokojowej, proponowanej przez Erzbergera (przedstawiciela centrum katolickiego. Przyp. Red.).

Wczoraj byli zaproszeni przedstawiciele tych partji, które odrzucają tę formułę, jako grożącą nieszczęściem. Byli obecni posłowie: hr. Westarp, dr. Rösicke, Dietrich, Bruhn, von Halem, Schiffer, ks. Schönaich-Carolath i dr. Stresemann.

Przedmiotem rozmowy były kwestje, znajdujące się na pierwszym planie zainteresowania politycznego, i nowy kanclerz skorzystał z okazji, aby w sposób swobodny wypowiedzieć się co do tych kwestji.

Zakomunikował on, że zabierze głos we czwartek na początku posiedzenia Reichstagu. W ten sposób można oczekiwać programowego oświadczenia co do jego poglądów na naszą wewnętrzną i zewnętrzną sytuację.

Jak zapewniają uczestnicy konferencji, wszyscy oni zostali jaknajradziej wzruszeni przez ten jasny i pewny celowy sposób, w jaki wyrażał się kanclerz Rzeszy, dr. Michaelis. Duże zadowolenie odczuli oni widząc, jak całkowite i bezwzględne porozumienie istnieje pomiędzy dr. Michaelisem a obydwojma przedstawicielami najwyższej władzy wojskowej, generałem feldmarszałkiem v. Hindenburgiem i generałem Ludendorffem.

Należy zaznaczyć, że według pism berlińskich, i podczas sobotniej narady dr. Michaelisa z przedstawicielami centrum, postępowej partji ludowej i socjal-demokracji byli obecni generał feldmarszałek v. Hindenburg i generał Ludendorff.

Odroczenie zjazdu socjalistycznego.

«Berl. Tag.» donosi, że niemiecki socjalistyczny zjazd partyjny, naznaczony na dzień 19 sierpnia w Würzburgu, został odłożony do września ze względu na zwołany w tym samym czasie zjazd międzynarodowy do Sztokholmu. Dokładny termin będzie później ustalony.

Francja.

Zmiany w ministerjum?

«Berl. Tagebl.» donosi z Genewy pod datą 15 bm., że ljoński «Expres» omawia krążące w tamtejszych kołach politycznych pogłoski co do mających nastąpić zmian we francuskim gabinecie ministrów.

Wspomniane pismo zaznacza, że pomimo zaprzeczeń ze strony «Temps», odbyły się narady, które mają związek z nastąpieniem dwóch ministrów, w tej liczbie Malvy.

Jako nowi ministrowie są wymieniani Augagneur i senator Debierre.

Anglja.

Zatonięcie pancernika.

Renter donosi, że wieki okręt linjowy «Vanguard» w nocy na 9 lipca, mając zarzuconą kotwicę, wyleciał w powietrze i natychmiast zatonął. Przyczyną tego był wybuch wewnętrzny. Uratowano tylko 2 marynarzy i oficera, który następnie zmarł.

97 osób z pomiędzy marynarzy i żołnierzy nie było podczas wybuchu na statku. Zostało zarządzone śledztwo.

Okręt linjowy «Vanguard» był to jeden z nowych statków o pojemności 23,400 t. Załoga jego składała się z 780 ludzi.

Na Bałkanach.

Zaostrzenie sytuacji w Grecji.

Ag. Hawasa donosi z Aten, że król Aleksander rozkazał złożyć sobie sprawozdanie, usprawiedliwiający rozwiązanie obecnej Izby i wyjaśniający niesłuszność tych kroków, które zostały przedsięwzięte przeciwko Izbie, obranej 31 maja 1915 r.

Sprawozdanie to oświadcza, że przy rządach parlamentarnych życzenia kraju, a nie korony, decydują o ogólnej polityce, i dodaje, że król grecki jest tylko dziedzicznym głową konstytucyjnej republiki, którego zadaniem jest wyjaśniać przepisy konstytucji.

Po ostrem oskarżeniu sprawozdanie kończy się w te słowa: «Naród grecki 31 maja 1915 r. określił swą politykę, powołując do władzy przywódców liberalnych».

«Hestia» ogłasza to sprawozdanie szczegółowo.

We wszystkich kołach panuje olbrzymie podniecenie.

Według specjalnej korespondencji z Aten do «Petit Parisien» z dnia 14 bm., dekret królewski co do rozwiązania obecnej i przywrócenia obranej 31 maja 1915 roku Izby nie ukazał się 13 bm. w dzienniku rządowym, ponieważ król Aleksander zażądał usprawiedliwiającego sprawozdania co do tego bezprzykładnego postępkę, który nigdy dotąd nie wydarzył się w żadnym parlamentarnym kraju. Wobec tego zostało złożone królowi wspomniane wyżej sprawozdanie. Dokument ten wywołał w kołach monarchicznych straszliwe oburzenie. Monarchiści oświadczają, że król nie może w żadnym razie podpisać złożony mu dokument, gdyż byłoby to poprostu popieraniem rewolucji i ograniczeniem prerogatyw korony.

Jak donosi z Aten «Secolo», dużo mówią o tem, że król Aleksander nie brał udziału w rozmaitych rządowych obchodach, jak np. przysiędze wojsk i związaniu z tem nabożeństwie, jak również w uroczystości na cześć poległych w dniu 1 grudnia 1916 roku francuskich oraz angielskich oficerów i żołnierzy, która odbyła się 14 bm.

Według «Berl. Tagebl.», depesze z Salonik do pism paryskich komunikują, że t. zw. stara Grecja ma być do połowy sierpnia opuszczona

przez wszystkie wojska koalicyjne. Tylko na Korfu pozostanie, rzekomo ze względów strategicznych, oddział francusko-angielski.

ROSJA.

Ofensywa w Galicji.

«Voss. Ztg.» donosi z Amsterdamu, że komunikaty petersburskie stwierdzają, iż kilku ministrów bawi na froncie, aby skłonić do walki pułki, które walczyć nie chcą. Rosjanie mają nadzieję, że jeszcze przez wiele tygodni prowadzić będą ofensywę w Galicji.

Echa z Finlandji.

Jak informuje Pet. ag. tel., z Helsingforsu donoszą, że sejm finlandzki przyjął w trzecim czytaniu wniosek co do ośmiogodzinnego dnia pracy.

T. d. A. donosi z Helsingforsu pod datą 15 bm., że sejm na nocnym posiedzeniu przyjął jednogłośnie wniosek prawodawczy co do reformy gminnej.

Wskutek panującego wśród ludności podniecenia, będącego w związku z debatami Sejmu co do wniosków prawodawczych w sprawie ośmiogodzinnego dnia roboczego i reformy gminnej, 14 bm. zaszło w Abo krwawe starcie pomiędzy robotnikami a właścicielami ziemskimi, przyczem 7 robotników zostało zabitych.

Jak donosi z Helsingforsu pod datą 15 bm. Pet. ag. tel., koła miarodajne przypuszczają, że trzecie czytanie wniosku prawodawczego co do niepodległości Finlandji będzie wyznaczane na poniedziałek wieczór.

Sytuacja nie uległa zmianom i zdaje się, że przyjęcie wniosku przez Sejm jest pewne.

Niewiadomo tylko, czy wniosek zostanie przyjęty w sposób zgodny z konstytucją, czy też większość Sejmu nie życzy sobie zwracać żadnej uwagi na podstawowe prawa państwowe.

W tym ostatnim wypadku, nowe prawo byłoby postępkem rewolucyjnym.

Zgodnie z ustawą przyjęcie projektu, to jest przez 2/3 głosów, zobowiązuje Sejm złożyć go do zatwierdzenia rządowi prowizorycznemu, przez co dana byłaby możliwość nowych układów, które mogłyby doprowadzić do wzajemnych ustępstw.

Sytuacja na Ukrainie.

Pet. ag. teleg. informuje pod datą 15 bm., że minister komunikacji, Niekrasow, oświadczył przedstawicielom prasy po swym powrocie z Kijowa, że Rada ukraińska nie dąży do oddzielenia się od Rosji.

Renter donosi, że Kierenski w mowie do włóścian ukraińskich oświadczył, iż projektowane jest utworzenie rosyjskiej republiki federacyjnej.

Działalność Rosjan w Galicji.

«Voss. Ztg.» donosi z Krakowa: «Nowa Reforma» informuje, że w Smoleńsku znaleziono tajne archiwum żandarmerji i ochrony, dotyczące działalności tych instytucji w Galicji w r. 1915, w szczególności we Lwowie, Krakowie i Tarnowie. Są tam ważne polityczne dokumenty, umieszczone w podziemiach zamkowych w 40 skrzyniach.

Cesarz Mikołaj raniony.

«Kreuzztg.» donosi ze Sztokholmu, że według «Russk. Woli» cesarz Mikołaj odbywał codziennie rano w towarzystwie b. marszałka dworu hr. Beckendorffa przejażdżkę rowerem po parku. Podczas jednej z takich przejażdżek spadł z roweru i zranił sobie lewą nogę tak boleśnie, że zemdlął. Straż zamkowa przeniosła go do zamku, gdzie udzielił mu pomocy lekarz.

Stan zdrowia cesarzowej również nie jest zadawalający. Nie może ona chodzić i do stołu przywozą ją w fotelu.

Nowe projekty podatkowe.

«Voss. Ztg.» donosi ze Sztokholmu: Minister finansów, Szingarew, przedłożył obecnie radzie ministrów projekt prawa co do jednorazowego ściągnięcia podatku od zamożnej ludności rosyjskiej, o ile dochód roczny wynosi lub przewyższa 10,000 rubli. Podatek ma być wniesiony jednorazowo, gotówką w wysokości 50 do 70 proc. Silnie podkreślona jest okoliczność, że pożyczkowe papiery wojenne nie będą przyjmowane.

Królestwo Polskie.

Gazeta ukraińska dla Podlasia i Chełmszczyzny.

Otrzymał numer 1-szy «Gazety ludowej ukraińskiej», wychodzącej w Białej Podlaskiej pod tytułem «Ridne Slowo».

Ze słowa wstępnego od redakcji dowiadujemy się, że gazeta przeznaczona jest dla «zachodniego zakątka Ukrainy—Podlasia i Chełmszczyzny»; że zadaniem jej będzie przede wszystkim niesienie oświaty i świadomości narodowej, zbudzenie ludu ze snu odwiecznego, podniesienie z bagna, w które wdeptali go obcy—Moskale i Polacy.

Artykuł o «granicach państwa ukraińskiego» opisuje zachodnią część Ukrainy, Podlasie i Chełmszczyznę. Przyznaje, że oprócz Ukraińców mieszkają tam jeszcze Polacy i żydzi. Ubolewa, że lud ukraiński bieduje, bo wielkie posiadłości znajdują się w rękach obcych, przeważnie panów—Lachów; że szkoła była tam dotąd tylko moskiewsko-polska.

Przypomina, że Moskale chcieli przerobić Ukraińców na Rosjan, a panowie polscy marzyli o «Polsce historycznej». Panowie się bili, a chłopom liby trzeszczały. W artykule: «Mowa nasza» czytamy o nienawiści i pogardzie, jaką żywili względem chłopów Ukraińców panowie Lachy i urzędnicy moskiewscy.

W feljtonie «Między obcemi», autor łamie ręce nad dolą chłopu—Ukraińca, którego ojciec służył w «Moskalach», a który wypędzony burzą wojny z chaty pod Pińskiem, dostał się pod opiekę polską, do szkoły polskiej, z nauczycielką panną—Polką... I płacze nad losem takich polszczonej i kaleczonych dzieci...

Ten numer pierwszy wyraźnie zaznacza kierunek i dążności gazety ukraińskiej dla Podlasia i Chełmszczyzny».

Wielki konkurs

(30,000 marek nagrody).

Bank Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu, przy współudziale Towarzystwa Przemysłowców Królestwa oraz Biura Pracy Społecznej w Warszawie ogłasza konkurs na prace z zakresu naszych zagadnień przemysłowych z nagrodami na łączną sumę 30,000 marek.

Prace dotyczyć mają Królestwa Polskiego. Termin nadsyłania prac na konkurs oznaczono na sześć miesięcy od daty zawarcia pokoju.

Bliższych informacji zasięgnąć można w Tow. Przemysłowców Królestwa Polskiego (Chmielna 2).

Jak wygląda obecnie Kijów?

«Voss. Ztg.» zamieszcza w numerze poniedziałkowym następujące wiadomości z Kijowa, na podstawie informacji, otrzymanych z ostatnich dni czerwca:

Ktokolwiek znał Kijów dawniej, ten nie poznałby dziś «matki miast rosyjskich». Zniknęły czerwone flagi, które po wybuchu rewolucji zdobyły

ratusz, teatr, ziemstwo i sąd okręgowy, wszędzie natomiast powiewa żółto-niebieska chorągiew dawnej Ukrainy. Na ulicach, placach, tysiące postaci, jakby żywcem przeniesionych z powieści Gogola «Taras Bulba» do teraźniejszości. Zniknęły «moskiewskie» brody, widać natomiast zawsze wężę dawnych kozaków z Sycylii i uśledce. Wieśniacy i żołnierze, kupcy i urzędnicy noszą białe spodnie «szyrnoy w Czornoje morie», oraz czerwony żupan, na głowie zaś siwą czapkę barankową, a przy boku czy cywil, czy wojskowy, krzywą szablę hajdamacką.

Petersburg złości się i kpi z tej maskarady, ale kto był w Kijowie i poznał tam obecne nastroje, ten z nich kpić nie będzie.

Dla ludzi, którzy byli obecni w ową pamiętny wieczór wtorkowy, kiedy tysiące osób, zgromadzonych pod pomnikiem Chmielnickiego, składało przysięgę na wierność Ukrainie, kiedy z bronią w rękę deflował pierwszy ukraiński pułk im. Bohdana Chmielnickiego, a potem klęknął w okół pomnika i przysięgał wylać ostatnią kroplę krwi za niepodległość Ukrainy, dla tych ludzi sprawa Ukrainy przedstawia się w innym świetle.

Wkrótce po złożeniu wyżej wspomnianej przysięgi utworzył się w Kijowie «sekretnariat generalny centralnej rady ukraińskiej».

Jest on właściwie pierwszym ukraińskim gabinetem ministrów, złożonym z osób następujących:

Winniczenko — prezes, sekretarz generalny i min. spraw wewnętrznych, Jefremow — sprawy zagraniczne, Petlur — wojna, Chryściuk — sekretarz państwowy, Baranowski — finanse, Stasiuk — sprawy żywnościowe, Martos — rolnictwo, Sadowski — sprawiedliwość.

W końcu czerwca uskuteczniła ostatecznie zakrainizowanie dotychczasowych władz rosyjskich w Kijowie, a mianowicie: policji, ziemstw, urzędów żywnościowych, komisji do podziału ziemi. Wszystkie te instytucje uznały Radę ukraińską za swój rząd i postanowiły niezbędne stosunki dyplomatyczne z Rosją utrzymać za pośrednictwem sekretariatu generalnego. Rosyjskie szyldy, pieczęcie i nagłówki dokumentów zostały usunięte i zastąpione przez ruskie. Od dnia 27-go czerwca zawieszono wpłacanie podatków do skarbu rosyjskiego a niezadługo ma być ogłoszony nowy ukraiński system podatkowy.

Z Kijowa wysłani zostali komisarze do Połtawy, Kremieńczuga i Charkowa, aby i tam zaprowadzić te same reformy. Z rozmaitych okolic Ukrainy napływają do Kijowa adresy i oświadczenia za przyłączeniem się do nowego porządku.

„Szakale rewolucji“.

Moskiewska «Gazeta Polska» z 9 czerwca pisze:

W «Russk. Wied.» A. Pietryszczew pisze o wrażeniach swych z rewolucyjnego Petersburga. Niewesołe to wrażenia. Oto, czem jest np. organizacja aprowizacyjna — bardzo pięknie i harmonijnie wyglądająca na papierze.

Petersburg podzielony został na 12 rejonów i 47 podrejonów aprowizacyjnych. Zarząd każdego podrejonu składa się z 5 ludzi. Dla każdego z nich — pisze p. Pietryszczew — «to warzysze» żądają 6,000 rb. pensji rocznie. To znaczy, ogółem około 1 i pół miliona rubli. Do tego dochodzą pensje rządów rejonowych, pensje centralnego zarządu żywnościowego, pensje 400 czy 500 komisarzy cyrkulacyjnych, pensje 8 — 10 tysięcy komisarzy domowych. A wiece, jakie teraz są pensje? Dla kucharki «towa-

rzysze» żądają 110 rb. miesięcznie, konduktorka tramwajowa berze około 5,000 rb. rocznie. Rzecz prosta, że komisarzowi nie można dać mniej, aniżeli 6,000 rb. W każdym zarządzie istnieją sekretarze, referenci, kanceliści, panienki z maszynkami do pisania, stróże, woźni. Nikt z nich nie bierze mniej aniżeli 300 rb. «na nos» — niższych opłat «towarzysze» nie uznają.

Zatem obliczyć, co kosztować musi ta wspaniała organizacja żywnościowa. By pokryć jej koszty, należy obciążyć każdy funt chleba opłatą dodatkową w wysokości 10 kop., każdy funt mięsa — 25 kop., funt masła — 50 kop., funt soli — 5 kop. Przecież to gorsze od tego, co wyprawiali najgorsi «maruderzy tyłu».

Publicysta rosyjski wskazuje na to, że do Petersburga oddawna już, odkąd istnieje tam stolica, ze wszystkich stron państwa ściągali amatorzy łatwego zarobku. Oni to właśnie stali się obecnie «szakalami rewolucji».

Wszystko im jedno — Iwan Kronstadtcki, Grzegorz Rasputin, czy rewolucja. Chodzi im o to, by mogli i mieli co rabować. Tem właśnie zajmują się obecnie już od trzech miesięcy. Rabują skarb państwowy, rabują kasę miasta, rabują na wszelkie sposoby całą Rosję.

Słowem szakale. Twórcie najbardziej demokratyczne instytucje, schematy, prawa. Szakale obrócą je na swój pożytek. Dostają się na stanowiska odpowiedzialne i przedewszystkiem wyznaczą sobie pensje. I jakie pensje... 6,000 rb. — to obecnie drobiazgi, splunięcia niewarty.

Proszę przejrzeć nowe etaty wydziału miejskiego do spraw opłatowych. 18 tys., 15 tys., 12 tys., 9 tys. Wybrano na stanowisko odpowiedzialnego byłego robotnika z tartaku. Analfabeta. Nie umie podpisać nazwiska. Pensji zaś żąda 12 tysięcy. Oto, macie».

Apelacja przeciwko tym «szakalom» do robotników i żołnierzy nie pomaga. «Szakale» mają jeden argument: «żądacie i wy dla siebie pensji generalskich! Dość już «burżuje» pili naszej krwi». W ten sposób doprowadzono pensje konduktorek tramwajowych do 350 rb. miesięcznie, nie licząc różnych dodatków. Masy podkupywane są różnymi podatkami, podarunkami i t. d. «Szakale» są spokojni o swe stanowiska i pensje.

WIADOMOSCI URZEDOWE.

OBWIESZCZENIE,

dotyczące komunikacji pocztowej osób, które w Niemczech lub w okupacji na Zachodzie pracują jako wolni robotnicy, oraz robotników cywilnych, pracujących w zakładach wojskowych lub gospodarczych.

1. Komunikacja pocztowa wolnych robotników.

Robotnikom, pochodzącym z terenu operacyjnego i etapowego Obost,

pracującym w Niemczech, lub terenach okupowanych na zachodzie jako wolni robotnicy, zezwala się na korespondencję z krewnymi na warunkach następujących:

a) Wymiana listów.

Każdy robotnik może bez ograniczenia wysłać do krewnych i otrzymywać od nich listy i karty korespondencyjne. Język: niemiecki, polski, litewski, łotewski lub białoruski.

Posyłki muszą być opłacone zgodnie z niemieckimi przepisami pocztowymi.

Krewni winni posyłki swe do robotników dostarczyć w terminach w tym celu ustalonych do odpowiednich kreishauptmannów (stadthauptmannów) w Verwaltungsgebiet Obost.

b) Przesyłanie pakietów.

Krewni wolnych robotników mogą posyłać im paczki, wagi najwyżej 5 kg., pod warunkami już zwykłymi. Paczki dostarczać należy w Verwaltungsgebiet Obost do kreishauptmannów (stadthauptmannów).

c) Przesyłanie przekazów pieniężnych.

Każdy robotnik ma prawo posylenia swym krewnym pieniędzy za pośrednictwem przekazu pocztowego. Najwyższa suma 800 marek. Przekazy należy opłacać na mocy taryfy obowiązującej według taryf w Obost.

d) Inne przesyłki.

Ponadto wolni robotnicy, zamieszkałi na terenie Verwaltungsgebiet Obost i ich krewni mogą korzystać z poczty niemieckiej na podstawie zasad ogólnych.

II. Komunikacja pocztowa robotników cywilnych, pracujących w zakładach wojskowych, lub gospodarczych z ich krewnymi.

a) Wymiana listów.

Robotnicy cywilni z jednej strony i ich krewni z drugiej strony mogą pisać raz na tydzień i kartę (cena 7¹/₂ fen.). Język: niemiecki, polski, litewski, łotewski i białoruski.

b) Przesyłanie przekazów pieniężnych.

Cywilny robotnik może dwa razy na miesiąc przysyłać pieniądze swym krewnym. Najmniejsza suma 5 marek.

c) Przesyłanie pakietów.

Krewni mogą robotnikom raz na miesiąc wysłać paczkę wagi najwyżej 5 kg. Paczki są przesyłane bezpłatnie.

III. Przyjmowanie pakietów do wolnych robotników odbywa się w 2-gą i ostatnią sobotę, a do robotników cywilnych w ostatnią sobotę każdego miesiąca, między 8 i 11 rano u Stadthauptmanna, Dominikańska 3, pokój 66. Listy i karty pocztowe do robotników wolnych dostarczać należy do Stadthauptmanna, Dominikańska 3, pokój 3. Karty pocztowe do robotników cywilnych co poniedziałek.

IV. Wszelkie informacje dawane są w razie zgłoszenia w biurze informacyjnym Stadthauptmanna, Dominikańska 3, wejście B.

Wilna, den 6. Juli 1917.

Militärkreisamt Wilna.
Der Stadthauptmann
PAULY
Hauptmann d. R.

OBWIESZCZENIE.

W sali licytacyjnej lombardu miejskiego, Trocka 14 (mury po-Franciszkańskie) odbędzie się **dn. 18, 19 i 20 lipca 1917 r.** w godzinach między 10 rano i 2-gą po południu publiczna licytacja niewykupionych fantów lombardu miejskiego.

Licytowane będą fanty, za które od dnia 31-go października 1916 r. nieopłacone zostały procenty.

Wilna, den 6. Juli 1917.

Der Stadthauptmann.
PAULY.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Szymona z Lip.

Jutro: Wincentego z Pauli.

Popjutrze: Czesława.

Wschód słońca—o g. 3 m. 47.

Zachód słońca—o g. 8 m. 24.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Jutro, t. j. we czwartek, d. 19 lipca, w kościele po-Misjonarskim wypadła uroczystość św. Wincentego à Paulo. Nieszpory we środę będą o g. 5-ej wiecz.; we czwartek będzie odprawiona wotywa o g. 9-ej na intencję Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, suma o g. 10 i pół i nieszpory o g. 5 ej wiecz.

Z WILNA.

— Ze szkół. Lekcje w szkołach A. W. Czarnowskiej rozpoczną się 1-go września b. r. Kancelarja jest czynna przy ul. Ś-to Jerskiej, 19 m. 24, od g. 10—12 oprócz świąt.

— Z Polskiego T-wa Rzemieślniczego. Istniejące w Wilnie od szeregu lat Polskie Stowarzyszenie Rzemieślnicze funkcjonuje od nowego roku sprawozdawczego pod nowym zarządem. Jak lat ubiegłych, tak i obecnie, pomimo że wszechmiar utrudnionych warunków i napotykanymi najróżnorodniejszymi przeszkodami, działalność Stowarzyszenia prowadzona była netylko intensywnie, ale i z postępem, który się uwidocznił w ciągłym rozszerzaniu zakresu. Działalność ta skierowuje się do dziedziny pracy kulturalnej oraz samopomocy.

Sekcja śpiewu chóralnego oraz dramatyczna rozbudza w uczestnikach zamiłowanie do pieśni rodzimych, oraz wdraża do poprawności mowy i zaznajamia z utworami literatury ojczystej. Wyniki pracy tej sekcji widoczne są na wieczorach dramatyczno-muzycznych, urządzanych kilka razy do roku przez Pol. Stow. Rzem. w wykonaniu wyłącznie młodzieży rzemieślniczej.

W tych dniach P. S. Rz. przenosi się do nowego lokalu przy ul. I Portowej № 4. W nowym pomieszczeniu Stow. położy większy nacisk na towarzyskie zrzeszenie swoich członków. W tym celu odpowiednio będą przystosowane pokoje nowego lokalu, w którym znajduje się też sala do urządzania wieczorów artystycznych.

W dziedzinie samopomocy P. S. Rz. otwiera kuchnię, w korzystaniu z której pierwszeństwo przysługiwac będzie członkom stowarzyszenia, dostępną jednak będzie i dla szerszej publiczności. Projektuje się również zorganizowanie biura porad prawnych. Wszystkie te inowacje wejda w życie z chwilą przeniesienia się do nowego lokalu przy ul. Portowej, co nastąpi za dni kilka.

Działalność zaś sekcji dramatyczno-chóralnej, jak i co roku, obecnie zawiesza się na czas letni.

Zapiski nowych członków przyjmowane są w nowym lokalu P. S. Rz. (8)

— Niedoreczone listy, które można otrzymać na poczcie miejskiej, Dominikańska 2. Z. Rattner, Mania Dukel, Dr. Arusson, J. Loewensteyn, Jan Sobolewski, Sz. Seligman, Pani Szabad, Feige Widman, Marja Zedinkiewicz, W. Sziseler, Grinstejn, Juljan Bydziatowicz, Magdalena Wysocka, Michał Wojnicki, Adam Kalinowicz, G. Kornowska, Petronela Blus, Fajwel Ruszański, Emilia Zeszkiel, St. Fure, Libka Gendel.

Karabin maszynowy.

Sprawozdania wojenne bardzo często wspominają teraz obok karabinów maszynowych, także jako zdobyte karabiny szybkostrzelne. Karabin szybkostrzelny jest to nowy zupełnie model karabinu, który może rozwinąć daleko większą szybkość ognia, niż zwykłe karabiny obecnie używane.

Szybkość ognia ma wielkie taktyczne znaczenie. Już przed laty decydowała ona o zwycięstwie.

Pierwszy karabin szybkostrzelny zaprowadzony został w piechocie pruskiej przed blisko 80 laty. Nabijał się on od tyłu i na minutę dać można było do sześciu strzałów. Od tego czasu udoskonalono zarówno zamek karabinu jak i nabój. Model 71 zaprowadzony przed 40 laty otrzymał zamiast papierowego, metalowy nabój. Zamek uproszczony w ten sposób, iż do naładowania zamiast sześciu, wystarczyło trzy chwytły. Szybkość ognia podwoiła się. Po 15 latach użyto po raz pierwszy karabinów automatycznych. Do magazynu można było na raz nabijać 10 naboł. Wchodziły one w rurowate łożysko i przy szybkim ogniu wystarczało tylko zamknąć i zamykać, a naboje same wchodziły do rury, dzięki odpowiedniemu mechanizmowi. W ten sposób szybkość ognia została zwiększona do 20 strzałów na minutę. Po wystrzeleniu jednak całego magazynu trzeba było ładować każdy nabój osobno do niego. Trudność wielką stanowiła i ta okoliczność, że przy takim szybkim strzelaniu dym z prochu zasłaniał cel. Dopiero, kiedy wynaleziono proch bezdymny, rozpoczęła się nowa era dla karabinów. Zmieniono typ magazynu na mały kwadratowy, umieszczony za łufą, do którego wchodziło 5 naboł z taką łatwością, jakby to był tylko jeden. Zmniejszono wielkość naboł i ich kaliber, przez co nabój stał się lżejszy. W ten sposób zamiast 80 naboł, jakie żołnierz dźwigał w r. 1870, obecnie otrzymuje on 150 sztuk.

Najnowsze typy karabinów szybkostrzelnych, jakimi posługują się Anglicy i Francuzi, mają tą zaletę, że strzelec nie potrzebuje sam łądować naboł i wyrzucać wystrzelonych gilz. Celuje on tylko i strzela, zaś resztę automatycznie robi ciśnienie gazów, wytwarzanych przy spalaniu się prochu w naboju.

Księgarnia J. Zapaśnik otrzymała na skład główny:
T. Makarewicz. Notatki z dziejów powszechnych.
Historja Starożytna.
Cena 90 kop.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Osoba w średnim wieku poszukuje posady na wsi, zna się na kuchni, wymagania skromne. Wileńska 10—23, Romanowska, od g. 8—12 pp.

Potrzebuje dwóch czeladników szewskich na męskie i damskie obuwie. Kalwaryjska 25, Andruszkiewicz. 403

KUPOJĘ cenności, perły i drogie kamienie, antyki i sztuczne zęby. Plac najwyższe ceny. Tatarska № 20 m. 17, Poczt. 321

Zgubiono tydzień temu w lokalu «tanich kuchen» przy ul. Zawalnej rb. 37 rosyjs., zapracowane igłą a zaoszczędzone głodem. Uczciwy znalazca zechce łaskawie odnieść na ul. Wileńską do Dobroczyńności, sali № 20, Szwankowska. gr

Poszukuje korepetytora na wieś do dwóch chłopców dla przejścia kursu III kl. Wymagane języki oraz rekomendacje. Hotel Hana, Żyźniewska, od 2—5 po poł. 402

Sprzedam meble: mianowicie bufet, szafę, biuro kancelaryjne i t. p. Adres: Zawaina 22—2, Orzelska. 404

Chcę kupić pianino w cenie nie 100 rb. Wiadomość: Niemiecka № 1, zakład fryzjerski. Leszczyński. 398

Łaźnie i wanny dawn. gen. Szarskiego, Trocka 20. Jedyna łaźnia, która otwarta codziennie.

Koza mleczna, biała, do sprzedania. Autokolska 12—9, Kuleszo. 399

Prosi o pracę praktyczna krawcowa, przyjmuje kostjmy, suknie, bieliznę, a także przerabia i czyści. Może doglądać chorych, dzieci lub zająć się gospodarstwem za male wynagrodzenie. Wielka 45—5, M. Zejmo. gr